

## Rocznice ślubów od 16 do 31 sierpnia

Dnia 17 sierpnia Romana i Antoniny Klichów, Feliksa i Teodory Cupiałów z Grabocina

Dnia 17 sierpnia Jana i Anastazji Gajów z Porąbki, Aleksandra i Genowefy Mazgiałów z Ostrów.

Dnia 19 sierpnia Stefana i Heleny Zaków z Ostrów.

Dnia 20 sierpnia Tomasza i Heleny Sterugów z Porąbki.

Dnia 21 sierpnia Stefana i Zofji Szczepańczyków z Grabocina.

Dnia 22 Władysława i Genowefy Gassów z Kazimierza.

Dnia 23 sierpnia Henryka i Sabiny Zygmuntów, Ludwika i Agnieszki Rachwałów z Porąbki.

Dnia 27 sierpnia Leonarda i Janiny Kubieczków z Kazimierza.

Dnia 28 sierpnia Stanisława i Michaliny Delankiewiczów z Kazimierza, Augusta i Barbary Szafrugów z Pekinu.

Daj Boże szczęście!

## Rocznice śmierci od 16 do 31 sierpnia.

Dnia 16 sierpnia ś. p. Marji Justynówny z Niemiec. Walerji Staszewskiej ze Szmejki.

Dnia 17 sierpnia ś. p. Romana Dudka z Porąbki.

Dnia 19 sierpnia ś. p. Franciszka Czerniaka z Grabocina, Pawła Dwornika z Kazimierza.

Dnia 20 sierpnia ś. p. Wiktorji Giećówny z Porąbki.

Dnia 21 sierpnia ś. p. Franciszka Jezierskiego z Juljusza.

Dnia 22 sierpnia ś. p. Magdaleny Pałka z Niemiec.

Dnia 25 sierpnia ś. p. Kazimierza Banasika z Niemiec, Stefana Ćwiklińskiego z Zawodzia.

Dnia 26 sierpnia ś. p. Henryka Wolskiego z Kazimierza.

Dnia 27 sierpnia ś. p. Antoniny Fortyńskiej z Niemiec.

Dnia 28 sierpnia ś. p. Pauliny Reznerowej z Pekinu.

Dnia 31 sierpnia ś. p. Józefy Nowińskiej z Kazimierza.

Niech odpoczywają w pokoju!

## Wrażenia.

Niedawno byłem pierwszy raz przy pożarze na Niemcach. Wspomnienia pozostały b. smutne. Zachowanie się ludzi niżej krytyki.

Większość z obecnych i to młodzież dorosła,

mężczyźni w sile wieku — stała bezmyślnie, patrząc na szalejący żywioł. O niesieniu pomocy, dostarczaniu wody pomyślało tylko kilka osób z pośród młodzieży żeńskiej.

Widziałem przy pracy pp. Pykównę, Szygalską i inne, które upadały wprost ze zmęczenia, ratując dobytek nieszczęśliwych ludzi. A mężczyźni w jakikolwiek nawet najmniejszy ruch wprawiało od czasu do czasu energiczniejsze słowo obecnej przy pożarze policji. A pozatem żadnej chęci spieszenia z pomocą — całkowita obojętność wobec nieszczęścia, które dotyka bliźniego.

Ale to dopiero jedna strona medalu.

Drużyna — wprost wstrętna, nieludzka. Przy każdej rzeczy wyniesionej z palącego się domu potrzeba było postawić straż, bo zewsząd rzuciły się różne wyrostki, jakieś typy podejrzane, które wyrastały jak z pod ziemi, by kraść to, co uratowano przed pożarem.

Patrząc na to zjawisko potworne, rumieniec wstydu zjawiał się mimowoli — że część naszego społeczeństwa taka jeszcze dzika, barbarzyńska, wyzuta ze wszystkiego, co szlachetniejsze.

Tu dzieci płaczą wyrzucone z mieszkań, żywioł szaleje, siejąc grozę właścicieli mieszkań — robotnicy jeszcze w zajęciu na kopalni, rodziny tracą głowy w nieszczęściu, a tu prawdziwe potwory ludzkie „podpełzają” jak gady i kradną co się da! Ohydna scena!

Człowiek bez moralności — to coś gorszego niż zwierzę dzikie!

## 6 lipca.

Poświęciłem w tym dniu Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową na Porąbce. Życzę należytego prowadzenia nowczałowanej placówki p. m. „Kasa Stefczyka”. Warunki rozwoju ma przed sobą.

Na czele instytucji stoją ludzie, do których ogół ma zaufanie a to rzecz najważniejsza w prowadzeniu kasy.

Rozwój kasy, moim zdaniem, będzie uzależniony od tego, czy ludność miejscowa zwróci uwagę na słowo „oszczędnościowa”. Bo, o ile tylko całą myśl ześrodkuje na słowie „pożyczkowa” a „oszczędnościowa” przeoczy — wtedy Kasa nie wiele zdziała w myśl powiedzenia: „Z próżnego to i Salomon nie naleje”. Żeby z kasy można było brać to znaczy pożyczać, wpierw trzeba tej kasie dać to znaczy złożyć w tej kasie. Jak słyszałem Kasa udziela od złożonych pieniędzy 9% ma się rozumieć w stosunku rocznym.

Jest to dosyć wysoki procent — z którego mogą skorzystać posiadacze gotówki.